

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska, Sp. z o. udz.
w Lesznie. — Redaktor M. Urbanowicz. — Tel. 61.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Adres redakcji i administracji: LESZNO (Wlkp.).
ul. Wolności nr. 21.

Nr. 128

Leszno, wtorek dnia 6-go czerwca 1939 r.

Rok XX

Głos Berlina w tonie Greisera!

Bezczelne noty Senatu Gdańskiego do Komisarza R.P. powinny wywołać mocną reakcję Rządu Polskiego!

Gdańsk, 4. 6. Biuro prasowe senatu gdańskiego ogłosiło treść noty, wysłanej 3 bm. przez prezydenta senatu Greisera do przedstawiciela Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku. —

Nota gdańska brzmi następująco: Panie Ministrze! Jestem dotychczas bez odpowiedzi na moje pisma z 16 ub. m. w sprawie wypadków granicznych na moście lisewsko-tczewskim i z 24 ub. m., odnoszącego się do zajęć granicznych pod Lisewem i Kołnikiem oraz z powodu dalszego przekraczania i przelatwania granicy gdańskiej.

Tak samo nie otrzymałem dotychczas żadnej zadowalającej odpowiedzi na moje, skierowane do Pana pisma z 21 i 24 ub. m. z powodu zamordowania (!) obywatela gdańskiego mistrza rzeźnickiego Maksa Gruebnaua.

Stan faktyczny zamordowania mistrza rzeźnickiego Maksa Gruebnaua został bez zarzutu stwierdzony przez dochodzenia policyjne. Co do zachowania się trzech urzędników polskich, pana radcy legacyjnego Perkowskiego, p. radcy Szillera i p. inspektora celnego Świdry, muszę (!?) celem uniknięcia jałowej (!) wymiany not, odrzucić dalsze rozważania.

Oczekiwałem że rząd polski znajdzie conajmniej wyrazy ubolewania (!) z powodu wypadku Gruebnaua i zachowania się pańskich trzech urzędników. Dalej wyraziłem oczekiwanie, że rząd Rzplitej Polskiej odwoła trzech skompromitowanych (!!) urzędników ze stanowiska.

Mam zaszczyt zawiadomić Pana, że podtrzymuję moje oczekiwania.

Ponieważ nie mogę się po moich urzędach i urzędnikach spodziewać, by nadal utrzymywali służbowe lub towarzyskie stosunki z wymienionymi urzędnikami polskimi, udzieliłem podległym senatowi bezpośrednio i polecenia zerwania wszelkich stosunków służbowych (!!) i prywatnych z p. Perkowskim, p. Szillerem i p. Świdą.

Doniosła konferencja w Warszawie?

Warszawa. Prasa warszawska podaje, że przypuszczalnie dalsze rokowania pomiędzy Londynem, Paryżem i Moskwą będą prowadzone drogą bezpośrednich kontaktów.

Ze strony Potiomkina wyłoniła się podobno propozycja, aby kierownicy polityki zagranicznej Anglii, Francji i Rosji spotkali się w jednym z krajów na linii między Anglią a Rosją. Jako miejsce spotkania wymienia się Warszawę, przyczem rząd polski udzielając gościny, stałby zdala od toczących się rozmów.

Gdyby lord Halifax przybył do Warszawy, przyjechałby prawdopodobnie w towarzystwie francuskiego ministra spraw zagranicznych p. Bonnetta.

Powyższe wiadomości nie znalazły dotychczas potwierdzenia w miarodajnych kołach stolicy.

Nota ta wręcz niesłychana w swej beczelności, jest równocześnie bardzo naiwna. W pierwszej swej odpowiedzi stwierdził już bowiem rząd polski jasno i niedwuznacznie: Gdańsk nie ma

prawa niczego żądać, ani domagać się od Polski. Jeśli p. Greiser tego nie wie, lub udaje, że nie wie, trzeba mu będzie przypomnieć to bardziej konkretnie, niż dotychczas. Wójt gdań-

ski udaje naiwniacka. Niesforne wybryki niegrzecznych dzieci toleruje się jednak tylko do czasu... „Zrywać stosunki” może p. Greiser tylko — z równymi sobie.

Uroczystość odsłonięcia pomnika ku czci kapłana-bohatera ks. Ignacego Skorupki

Warszawa, 4. 6. Dziś w godzinach rannych w Ossowie odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika ku



Kapłan - bohater

czci bohaterskiego kapelana pułku pie-

choty „Legii Akademickiej” ks. Ignacego Jana Skorupki, poległego w dniu 14 sierpnia 1920 r. na polach Ossowa w walce z najeźdźcą.

Dzisiejsza uroczystość przypadła w dniu święta pułkowego p. p. „Legii Akademickiej”, który wziął udział w uczczeniu poległego w jego szeregach kapelana.

Przed nabożeństwem ks. biskup połowy Gawlina dokonał poświęcenia kamienia węgielnego, położonego pod nowy budynek szkoły im. ks. Ignacego Skorupki. Po wmurowaniu aktu erekcyjnego w fundamenty szkoły, wszyscy obecni udali się na cmentarz wojenny w Ossowie.

Mszę św. połową odprawił w asyście miejscowego duchowieństwa ks. biskup połowy Gawlina, który od ołtarza wygłosił podniosłe kazanie, nawiązując

do pamiętnej bitwy na polach Ossowa w 1920 r. przypomniał słowa wyryte na grobowcu pomnika poległych rycerzy, które głoszą: „14 sierpnia 1920 r. siedemkroć odpieraliśmy hordy bolszewickie, i tu padliśmy u wrót Stolicy a wróg odstąpił”.

W pięknych słowach ks. biskup połowy Gawlina opisał przebieg bohaterskich zmagani si z wrogiem pułku piechoty Legii Akademickiej, w których to bojach zginęło tylu dzielnych żołnierzy ze swym dowódcą batalionu por. Makarewiczem.

Na tle historii tej bitwy ks. biskup połowy Gawlina skreślił bohaterską postać ks. kapelana Ignacego Skorupki, który w stule, z krzyżem w ręku siedział na ciele nacierających na wroga oddziałów. Ta rycerska śmierć ks. kapelana Skorupki znalazła swój wyraz w komunikacie sztabu głównego, który podkreślił ze szczególnym uznaniem bohaterską postawę poległego kapłana.

Po uroczystościach na cmentarzu wszyscy obecni udali się przed pomnik ks. Ignacego Skorupki, który ustawiony został na skraju wsi Ossowa przy polnej drodze, idącej z Turowa do Majdan w niedalekiej odległości od pola bitwy.

Po przybyciu na miejsce uroczystości przedstawiciele władz wojskowych oraz cywilnych ks. biskup połowy Wł. P. Gawlina dokonał poświęcenia pomnika. Przy dźwiękach hymnu narodowego gen. Trojanowski, dokonał odsłonięcia pomnika.

Po uroczystości odsłonięcia pomnika odbyła się defilada oddziałów wojskowych, organizacji, szkół, którą przyjął gen. Trojanowski w otoczeniu przedstawicieli władz.

Zgon śp. bisk. Lisowskiego

Tarnów, 4. 6. W sobotę podczas pełnienia czynności sakralnych, po udzieleniu Komunii św. 131 klerikom, zasnął nagle wskutek ataku sklerotycznego JE. bs. biskup ordynariusz dr Lisowski, arcybiskup diecezji tarnowskiej. Mimo usilnych zabiegów lekar-

skich ks. biskup stracił przytomność, a około godziny 13-ej rozpoczęła się agonia. Nieprzytomnego arcybiskupa przeniesiono do pałacu biskupiego, — gdzie w dniu 4 bm. o godzinie 2,30 nad ranem nastąpił zgon.

Pokrzywa symbolem gospodarki niem.

Berlin. Rozporządzenie min. gospodarki Rzeszy zakazuje przemysłowi tekstylnemu używania przy fabrykacji materiałów dekoracyjnych, materiałów do mebli, na suknie kobiece itd., ba-

wełny, której wielki brak daje się tu dotkliwie odczuwać.

(Wełny nie wolno używać już od dawna, teraz nie wolno już nawet bawełny. Pozostaje tylko... pokrzywa. — Red.)

Woroszyłow nie pojedzie na manewry do Anglii!

Londyn, 3. 6. W kołach dobrze poinformowanych mówią, że równocześnie z wręczeniem odpowiedzi rosyjskiej na propozycje angielsko-francuskie, Woroszyłow miał oświadczyć, że nie będzie mógł skorzysta z zaproszenia do wzięcia udziału w angielskich manewrach wrześniowych.

Woroszyłow wyraził żal, że manewry rosyjskie, którymi ma kierować, odbywają się we wrześniu w tym samym

czasie, co manewry angielskie i uniemożliwiają mu wyjazd do Anglii.

Aresztowanie ang. dziennikarza

Gdańsk. Jak podaje „Der Danziger Vorposten” gdańska policja polityczna przytrzymała specjalnego korespondenta „Daily Herald” p. Scofielda Watsona.

Szwajcaria się zbroi

Bern. W głosowaniu federalnym, czyli w referendum, znakomita większość ludności Szwajcarii akceptowała ustawę, przyznającą kredyty w wysokości 400 milionów franków na cele obrony narodowej i organizację robót publicznych dla zwalczania bezrobocia.

Straszna katastrofa

Hamburg — W pobliżu dworca Wulfsen zderzył się wagon motorowy, z samochodem osobowym. W wyniku zderzenia oba pojazdy uległy zdruzgotaniu. 12 osób poniosło śmierć na miejscu, 24 odniosło rany.

Potworna śmierć w stalowej trumnie

99 ludzi zamkniętych w łodzi podwodnej „Thetis” zginęło

Londyn. „Press Association” donosi, że na pokładzie łodzi podwodnej „Thetis” znajdował się również urzędnik firmy „Brown Brothers” — Dawid Dukan. W ten sposób liczba osób, które wypłynęły na łodzi, wzrosła do 102.

Wczorajem admiralicja ogłosiła komunikat donoszący, że nie ma żadnej nadziei na uratowanie 102 osób, znajdujących się w zatopionej łodzi podwodnej „Thetis”. Odwrócenie się łodzi do góry dniem, co nastąpiło w piątek wieczorem przy próbie dźwignięcia kadłuba przy pomocy lin stalowych, uniemożliwia jakiegokolwiek wysiłki wydobywania załogi lub też wprowadzenia sprężonego powietrza. Ogłoszenie komunikatu admiralicji wywołało nowe sceny rozpacz wśród zebranych w stoczni „Cammel Laird” rodzin zatopionych.

Watykan a pokój

Miasto Watykańskie. Ojciec Święty wygłosił przemówienie do Kolegium Kardynalskiego, przy czym złożył oświadczenie o ostatniej akcji pokojowej Watykanu.

„Powodowani pragnieniem pokoju i sprawiedliwości — oświadczył Papież — w chwili, która wydawała się wyjątkowo groźną dla ludzkości, w początkach ub. miesiąca, uznaliśmy po głębokich rozważaniach za słusne powiadomić mężów stanu wielkich narodów europejskich o obawie, wywołanej przez ówczesną sytuację narodową, mogącą spowodować, że spory między państwami doprowadzą do nowego konfliktu. Nasz krok spotkał się z całkowitym uznaniem rządów”.

W Anglii myślą o wyborach

Londyn. — Angielska Partia Pracy myśli już o przygotowaniach do wyborów do parlamentu, jakie odbędą się z końcem bieżącego roku. Partia ta liczy się z tym, że w wyborach odniesie znaczne zwycięstwo.

Tygodnik „News Review” twierdzi, że Chamberlain ma zamiar ustąpić z rządu po wyborach.

Załoga łodzi składa się z 14 oficerów, 15 podoficerów, 33 marynarzy, 29 techników, 7 cywilnych funkcjonariuszy admiralicji, 2 urzędników admiralicji i pilota.

Pozostaje obecnie jedynie kwestia wydobywania samej łodzi, jednak co do sposobu dźwignięcia jej na powierzchnię lub doholowania na płytsze miejsce niczego dotąd nie ogłoszono.

Prowokacja metodą działania

Gestapo

Warszawa. Według wynurzeń szefa tajnej policji niemieckiej Himmlera na odprawie przywódców S. S. i policji pogotowie narodowo-socjalistycznych oddziałów szturmowych na odcinku wschodnim jest całkowicie utrzymane. Himmler podkreślił, że o ile nie

doszło do wojny polsko-niemieckiej, to w każdym razie należy się liczyć z możliwościami akcji zbrojnej ze strony szturmowców i policji. Specjalną uwagę „Gestapo” zwraca na akcję prowokacyjną, wyzyskując we wszystkich krajach ościennych punkty zapalne.

Strzelają do polskich barek na wodzie!

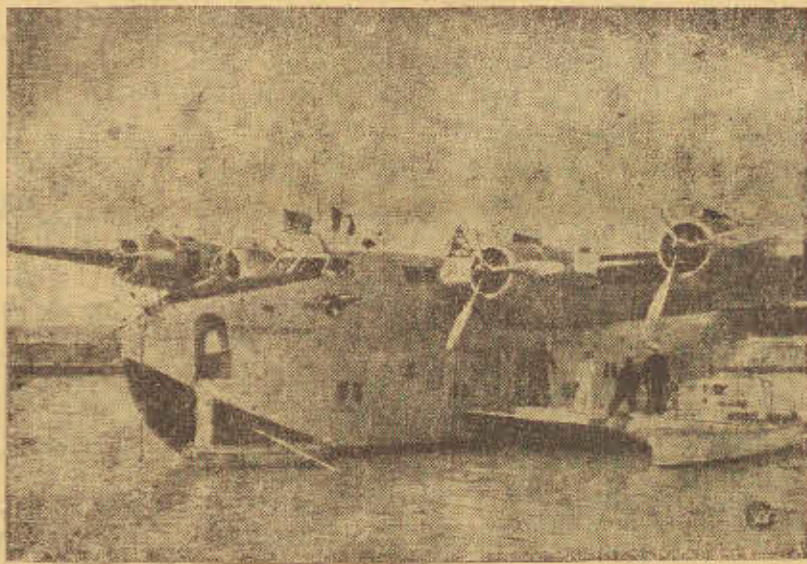
2 chłopców Polaków odwieziono w ciężkim stanie do szpitala

Gdańsk. Na terenie W. M. Idąńska coraz częściej powtarzają się wypadki strzelania do barek płynących pod polską banderą. Dotychczas, szczęśliwym trafem nie było żadnych wypadków w ludziach.

Obecnie hitlerowcy gdańscy ponownie ostrzelali 2 polskie barki stojące z towarami na Troju. Kule ugodziły

dwóch chłopców polskich znajdujących się na barkach. Są to 12-letni Eugeniusz Mikołajewski i 13-letni Józef Zakrzewski. W stanie ciężkim odstawiono ich do szpitala.

Podobne zbrodnie najdobitniej świadczą o stosunkach panujących w Gdańsku.



WODNO-SAMOLOT-OLBRZYM

wyraz ostatnich zdobyczy techniki.

*Żyć się ukarały
czekolady*



FIRMA 100% POLSKA

Katastrofalna powódź w Jugosławii

Praga. Tajna policja (Gestapo) dokonała szeregu aresztowań wśród kierownictwa czeskiej partii faszystowskiej.

M. i. osadzeni zostali w areszcie: dr Rada, najbliższy współpracownik gen. Gaydy, oraz dr Locher, przewodniczący komitetu wykonawczego partii.

Jako powód aresztowań podaje się udział w nielegalnej manifestacji, zorganizowanej wczoraj w Pradze.

Trzymają ich krótko

Wiedeń. Prasa uskarża się ponownie na terror stosowany rzekomo obecnie w Mochacz na Węgrzech przeciwko niemieckiej grupie narodowo-socjalistycznej.

Raty POP należy wpłacać w tych samych instytucjach

Warszawa. Komisarz generalny, Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej komunikuje, że druga i trzecia rata za subskrybowaną POP winna być wpłacona bezwarunkowo do tych instytucji finansowych, w których były złożone deklaracje i wpłacona pierwsza rata.

Termin wpłaty drugiej raty upływa 5 czerwca, trzeciej raty — 5 lipca br.

Niesamowita przygoda

Opowiadanie

26

(Ciąg dalszy).

Pokój był oświetlony tylko lampą, przy której czytałem: Holmes, idąc tuż pod ścianą, zbliżył się do okna i, zamknawszy okiennice, zamknął je szczelnie.

— Obawiasz się czego? — spytałem.

— Tak jest.

— Ależ czego?

— Wiatrów.

— Mój drogi, co to znaczy?

— Zdaje mi się, że znasz mnie dobrze i wiesz, że nie jestem bynajmniej człowiekiem nerwowym. Wszelako głępię raczej, niż odwaga nazwę lekceważenie niebezpieczeństwa, gdy istotnie jest bliskie. Czy mogę cię prosić o zapalnik?

Wyciągnąłem papierosa chciwie, jak gdyby oddziaływał na niego kojąco.

— Muszę cię przeprosić za tę póź-

ną wizytę — odezwał się po chwili — a nadto zażądać, żebyś porzucił wszelką etykietę i pozwolił mi wyjść stąd przez mur ogrodu od tyłu.

— Ale, co to wszystko znaczy? — spytałem.

Wyciągnął dłoń i w świetle lampy ujrzałem, że ma dwa palce skałeczone i pokrwawione.

— Jak widzisz, nie chodzi tu o cze- urojenia — rzekł z uśmiechem. —

Czy pani Watson w domu?

— Wyjechała w odwiedziny.

— Doprawdy! Jesteś sam?

— Zupełnie.

— W takim razie tym łatwiej przychodzi mi proponować ci, żebyś wyjechał razem ze mną na tydzień na kontynent.

— Dokąd?

— O, gdziekolwiek. Wszystko na jedno.

Wszystko to razem było bardzo dziwne.

Holmes nie miał zwyczaju podróżować dla rozrywki, bez celu, a wyraz jego bladej, wynędzniałej twarzy świadczył, że ma nerwy w najwyższym stopniu rozstrojone. Dostrzegł pytanie w moich oczach i, zerknąwszy dłonie czubkami palców, a także oparłszy na kolanach, wyjaśnił położenie.

— Nie słyszałeś nigdy pewnie o pro-

fesorze Moriarty? — zaczął.

— Nigdy.

— Otóż to, właśnie w tym geniusz dziwny istotnie — zawołał. — Człowiek ten przenika cały Londyn, a nikt o nim nie słyszał. I to właśnie stawia go na szczycie w kronikach zbrodni. Watsonie, mówię ci zupełnie poważnie, że gdybym mógł pokonać tego człowieka, gdybym mógł uwolnić od niego społeczeństwo, powiedziałbym sobie, że kariera moja skończona i byłbym gotów obrać jakieś spokojniejsze zajęcie na resztę życia. Mówiąc między nami, ostatnie wypadki, w których pomocy mojej wzywała skandynawska rodzina królewska i Rzeczpospolita francuska przyniosły mi tyle, że mógłbym prowadzić nadal spokojny tryb życia, co mi najbardziej odpowiada, i poświęcić się zupełnie badaniom chemicznym. Ale nie miałbym spokoju, Watsonie, nie mógłbym usiedzieć w fotelu na myśl, że człowiek taki, jak profesor Moriarty wędruje swobodnie po ulicach Londynu.

— Ale cóż on takiego zrobił?

— Kariera jego jest istotnie nadzwyczajna. Jest to człowiek z dobrego domu, bardzo wykształcony, obdarzony z natury fenomenalnymi zdolnościami matematycznymi. Mając lat dwadzieścia jeden napisał rozprawę o teorii dwumianu, która zyskała rozgłos eu-

ropejski i zdobyła mu katedrę matematyki w jednym z naszych pomniejszych uniwersytetów, otwierała się zatem przed nim świetna kariera. Ale człowiek ten obarczony był dziedzicznymi skłonnościami szatańskiej natury. Miał we krwi popędy zbrodniarza, a nadzwyczajne zdolności umysłowe zamiast złagodzić te popędy, spotęgowały je jeszcze i uczyniły niebezpieczniejszymi. W mieście uniwersyteckim obiegi o nim tajemnicze pogłoski, tak, że w końcu zmuszony był rzec się katedry i zamieszkać w Londynie. Tyle wie świat o nim, ale to, co powiem ci teraz, ja sam wykryłem.

„Jak ci wiadomo, Watsonie, nie ma nikogo, któryby równie dobrze jak ja, znał wyższy londyński świat kryminalny. Przez długie lata miałem ciągle wrażenie, że po za przestępcą jest jakaś potęga, jakaś wielka potęga organizacyjna, która wiecznie uraga prawu i osłania swą tarczą zło. Nieustannie, wypadkach najrozmaitszego rodzaju, czy to były fałszerstwa, kradzieże, czy morderstwa, czułem obecność tej siły i pewien jestem jej współdziałania w wielu niewykrytych zbrodniach, w których prawie nie zasięgałem mojej rady.

(Ciąg dalszy nastąpi).

NOWINY SPORTOWE

Niemcy zrywają stosunki sportowe z Polską

Nie odbędą się pięściarskie mecze Polska Niemcy, Poznań-Berlin oraz tenisowy mecz pań Polska-Niemcy

Polski Związek Bokserski w Poznaniu otrzymał w środę rano list od przywódcy niemieckiego sportu bokserskiego, dr. Metznera, w którym ten ostatni odwołuje zapowiadany mecz Polska-Niemcy. Dr. Metzner, uzasadniając to względami natury politycznej zawodników niemieckich, wobec czego nie mógł skompletować drużyny.

Jak się dowiaduje nasz korespondent dr. Metzner w liście prywatnym do P. Z. B. nakreślił całkiem inne motywy, które go zmusiły do odwołania meczu, mianowicie, że większość zawodników niemieckich przebywa obecnie w wojsku, względnie w „Arbeitsdienst“, wobec czego mimo najlepszych chęci nie mógł skompletować drużyny do tak poważnego spotkania jak z drużyną P. Z. B. W związku z tym P. Z. B. wystosował do przywódcy niemieckiego sportu bokserskiego pismo, w którym co prawda przyjmuje do wiadomości rezygnację, lecz żąda odszkodowania w wysokości 3.000 zł za poniesione w międzyczasie koszty organizacji tego meczu.

W konsekwencji Poznański Okręgowy Związek Bokserski zawiadomił telegraficznie berliński związek, że odwołuje mecz Poznań — Berlin, który miał się odbyć w dniu 2 czerwca w Berlinie.

Jak się dowiadujemy, Niemiecki Zw.

Lawn-Tenisowy odwołał również wyznaczony na 2—4 czerwca r. b. kobiecy mecz tenisowy Polska — Niemcy o puchar królowej Marii jugosłowiańskiej. Mecz ten miał się odbyć w Poz-

naniu. Niemcy w swoim liście do Polskiego Związku Lawn-Tenisowego — twierdzą że „ze względów technicznych“ nie mogą obecnie wystawić reprezentacji na wymienione spotkanie.

100-tna rocznica zgonu ludzi

którzy kładli podwaliny pod wychowanie fizyczne

W bieżącym roku cały świat sportowy obchodzić będzie 100 rocznicę zgonu 2-ich ludzi, którzy w historii rozwoju ćwiczeń fizycznych w swoich krajach odegrali niepoślednią rolę. Ludźmi tymi byli Szwed Per Henrik Ling i Niemiec Guts Muths.

Starszym z nich jest Jan, Krzysztof, Fryderyk Guts Muths, urodzony 9. 8. 1759 w Quedlinburgu. Większą część swego życia spędził on w zakładzie wychowawczym w Schnepfenthal. Nie był może tak wielkim organizatorem, jak Fryderyk Ludwik Jahn, ojciec niemieckiej gimnastyki, ale Guts Muths stworzył wspaniały zakład gimnastyczny, który wprawił w podziw licznych zwiedzających. Uczniowie tego zakładu pochodzili ze wszystkich krajów świata i roznosili po całym świecie jego sławę. Nie dziwnego, że zakład stał się wzorem dla innych, póź-

niej powstałych. Guts Muths nie zdawał może sprawy ze sławy swego zakładu, ale nie mniej propagował gorliwie ćwiczenia cielesne. Pod wpływem jego pism, gimnastyka zaczęła się przyjmować szczególnie w krajach skandynawskich.

Wpływami Muthsa przejął się Per Henrik Ling, który krzewił przez całe swoje życie ćwiczenia cielesne w Szwecji. W celu uczczenia Linga odbędzie się w Sztokholmie w rocznicę jego śmierci wielka „Lingiada“, na którą zjadą się reprezentanci 29 narodów.

Niemcy uczczą Guts Muthsa, urządzając wielką uroczystość w Schnepfenthal, gdzie mieścił się jego zakład wychowawczy.

Wszyscy gracze walczyli z wielką ambicją i wolą zwycięstwa. Jedynie debiutant Kulawik odbiegał znacznie klasą od swych kolegów. Wszyscy inni spełnili swoje zadanie bez zarzutu.

Po meczu w szatni polskiej zjawił się prezes PZPN płk. Olabisz, który w imieniu marszałka Rydza-Smigłego wyraził całej naszej drużynie serdeczne podziękowanie za wolę i ambicję, jaką nasi gracze wykazali.

Mistrzostwa Narodowe w tenisie ukończone

Poznań. W niedzielę odbyło się na kortach AZS zakończenie turnieju o mistrzostwo Polski. Przed południem rozegrano półfinał i finał gry mieszanej oraz finał seniorów i juniorów, po południu finały gier pojedynczych pań i panów.

Oczekiwane z zainteresowaniem spotkanie pomiędzy Ign. Tłoczyńskim i Baworowskim zakończyło się niespodziewanie łatwym zwycięstwem Tłoczyńskiego.

skiego. Ogólnie spodziewano się zwycięstwa Tłoczyńskiego, a tymczasem spotkanie trwało zaledwie godzinę i zakończyło się w 3 setach 6:2, 6:3, 6:2.

Tłoczyński wykazał, że znajduje się istotnie w doskonałej formie i jego zwycięstwa z Menzlem i Henckem nie były przypadkami. Grał on spokojnie, prawie zawsze z głębi kortu. Długimi i ostrymi piłkami wyrzucał przeciwnika z kortu, by następnie ściętymi piłkami zdobywać gry. Tłoczyński odebrał Baworowskiemu największy atut, grę przy siatce, rzadko dopuszczając go do niej. Baworowski grał nerwowo. W ostatnim secie grał z rezygnacją.

Finał gry pojedynczej pań wygrała Jędrzejewska bijąc Lumeńską 6:1, 6:0.

Gra mieszana przyniosła zwycięstwo parze Jędrzejewska J., Baworowski.

O puchar Davisa

Niemcy — Anglia 3:0. W trzecim dniu w grze podwójnej para niemiecka Metaxa i Henkel pokonała rezerwową parę angielską Shayer i Wilde 6:4, 6:2, 6:2. Niemcy zdobyli w ten sposób decydującą o zwycięstwie punkt i w finale strefy europejskiej walczyć będą z Jugosławią.

Jugosławia prowadzi 2:1 z Belgią.

W drugim dniu spotkania pomiędzy Belgią i Jugosławią, para belgijska Lacroix — de Berman pokonała niespodziewanie parę jugosłowiańską Puncer — Mitic 6:2, 6:2, 6:3.

W drugim dniu Jugosławia prowadzi 2:3.

Rumunia zdobyła „Puchar Polski“

Warszawa. W niedzielę odbył się w Łazienkach najważniejszy konkurs zespołowy o nagrodę Polski (puchar narodów) imienia Pana Prezydenta R. p. P. prof. Ign. Mościckiego. Konkurs wywołał niebywałe zainteresowanie, gromadząc na olbrzymim stadionie wielotysięczne tłumy. Parcours składał się z 15 przeszkód wysokości od 1,30 do 1,60, w tym kilka ciężkich złożonych. Szerokość przeszkód wynosiła około 4 m. szybkość wymagana 400 m. na minutę. W konkursie startowały 4 pełne ekipy.

Zwyciężyła drużyna rumuńska, w składzie: kpt. Zahaj na Hunterze, por. Purcherea na Hajduku, kpt. Tzopescu na Fulgerze, kpt. Epure na Graurze. Ogółem drużyna rumuńska otrzymała w obu nawrotach 20,5 pkt. karnych.

Drugie miejsce zajęła drużyna polska w składzie: rtm. Komorowski na Astrze, por. Wołoszowski na Bimbusie, rtm. Skulicz na Dunkanie, rtm. Pohorecki na Abd el Krimie, otrzymując 24 pkt. karne.

Trzecie miejsce przypadło ekipie Szwedów, a czwarte Łotyszów.

Indywidualnie zwyciężył por. Wołoszowski przed kpt. Tzopescu (Rumunia).

„Czosnek sprzymierzeńcem piłkarzy jugosłowiańskich“

Zawody w piłkę nożną między reprezentacją Anglii i Jugosławią, — które odbyły się w Białogrodzie, zakończyły się jak wiadomo niespodziewanym zwycięstwem Jugosławii w stosunku 2:1.

Specjalny sprawozdawca „Daily Express“ jeszcze raz podzielił się swymi spostrzeżeniami z czytelnikami, stwierdzając ni mniej ni więcej, że piłkarze jugosłowiańscy zawdzięczają swe zwycięstwo jedynie słabym żołądkom Anglików.

Wspomniane pismo przyniosło na pierwszej kolumnie dwuszpaltowy tytuł: „Czosnek pokonał angielską drużynę“.

Z artykułu wynika, że wszystkie próby piłkarzy angielskich, by jeść potrawę jugosłowiańską, obficie przyprawioną czosnkiem nie udawały się, a potrawy angielskie, gotowane w garnkach, które wskutek ciepłego ich używania, były wprost „impregnowane“ czosnkiem, również były nie do jedzenia.

W końcu korespondent „Daily Express“ przychodzi do wniosku, że z tych powodów większość graczy nie mogła ani razu zjeść „uczciwego“ obiadu i znajdowała się o wiele w gorszej kondycji fizycznej niż ich jugosłowiańscy koledzy.

Polska Szwajcaria 1:1

Po zawiłej grze zremisowaliśmy z groźnymi Helwetami

Warszawa. Rozegrane w niedzielę na stadionie W. P. w Warszawie piłkarskie spotkanie międzynarodowe Szwajcaria—Polska zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1. Wynik ten odzwierciedla sprawiedliwie przebieg meczu, co jest dla Polski dużym sukcesem, gdyż drużyna nasza począwszy od 7-mej minuty meczu grała aż do końca w dziesiątkę.

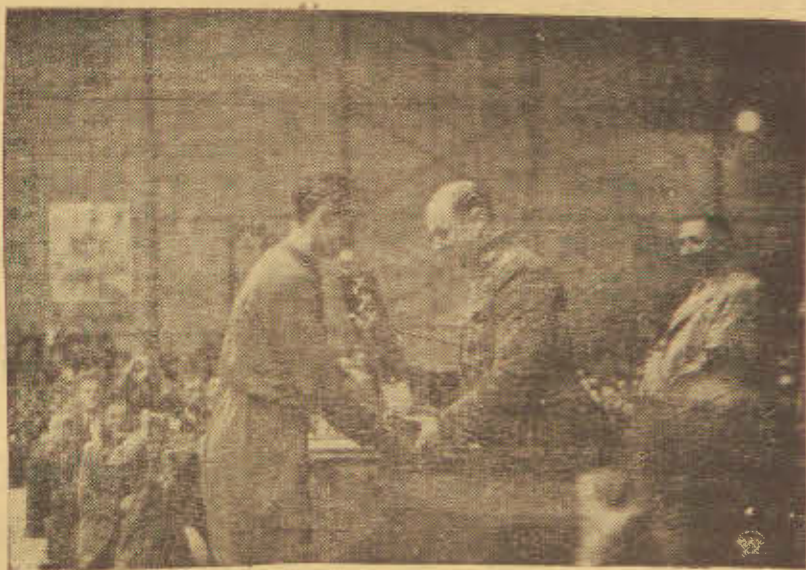
Zawody zaszczylił swą obecnością marszałek Smigły-Rydz.

Zawody rozegrane w atmosferze dżentelmeńskiej, cechowała wyjątkowo interesująca gra obu drużyn. Przez zbieg okoliczności drużyna szwajcarska została dwukrotnie pokrzywdzona. W momencie oddawania przez Piłkarskiego strzału na bramkę gości, bram-

karz szwajcarski doznał nagle zerwania ścięgna i puścił zupełnie łatwą do obrony piłkę. W drugim wypadku, przy stanie 1:1, Dytko, znajdujący się zamiast nieobecnego Krzyka w bramce polskiej, odbił piłkę ręką w pole, za co jednak sędzia, który mylnie wziął Dytkę za bramkarza, nie podyktował rzutu karnego przeciwko Polsce.

Drużyna szwajcarska zaprezentowała grę stojącą na wysokim poziomie technicznym. Szwajcarzy obdarzeni byli ponadto doskonałymi warunkami fizycznymi i dobrym startem do piłki. Wyższość gości w polu niweczyła jednak ich niepewność przed bramką i brak strzelców w ataku.

Drużyna polska rozegrała niewątpliwie jedno ze swych najlepszych spot-



W Kownie zostały zakończone III mistrzostwa Europy w Koszykówce, w których brała m. in. udział reprezentacja Polski. Na zdjęciu premier litewski gen. Czernius wręcza nagrodę kierownikowi drużyny polskiej, która zajęła trzecie miejsce, zdobywając tytuł wicemistrzostwa Europy.

Wiadomości z bliska i z daleka

Fatalna libacja

Kościan. — W minione święta zdarzył się wypadek, który tylko dzięki szczęśliwym okolicznościom nie pociągnął śmierci człowieka za sobą.

Czterech znanych obywateli urządziło sobie sutą libację, podczas której nie żałowano alkoholu. Jeden z obywateli, podniecony alkoholem, strzelił z rewolweru, trafiając drugiego w głowę. Na szczęście kula, przebiwszy oba policzki, przeszła tuż pod czaszką, nie wyrządzając większej szkody, tak, że zraniony mógł o własnych siłach udać się do lekarza do opatrunku.

Awantura wywołała w mieście zrozumiałe poruszenie i będzie miała w następstwie proces karny.

15 osób uciekło z Niemiec do Polski

Poznań. — Do posterunku P. P. w Gębicach zgłosił się uciekinier z Niemiec, który opowiedział szeroko o swoich przeżyciach na terenie Niemiec i przyczynach, jakie go skłoniły do ucieczki. Liczy on lat 28 i jest podoficerem straży granicznej.

Równocześnie przeszło granicę polsko-niemiecką w okolicy Czarnkowa około 15 osób z Niemiec.

Odciski

I zgrubienia skórne

gubisz bezboleśnie używając niezawodny środek „REKIN” poleca

Drogeria i Perfumeria

Jerzy Weigt

Leszno - M. J. Piśkudskiego

Zmarła w szpitalu

Kepno. — W szpitalu w Kepnie mimo troskliwej opieki lekarskiej zmarła, nie odzyskawszy przytomności, Weronika Poszwianka z Domanina pow. kepnińskiego, która w celach samobójczych rzuciła się pod koła pociągu.

Echa katastrofalnego pożaru f-my Akwawit

Poznań. — Przez dwa dni toczył się w Poznaniu proces przeciwko inż. Janowi Badychowi i Witoldowi Ferchminowi w związku z wielkim pożarem, który powstał od uderzenia pioruna i strawił zbiorniki ze spirytusem firmy „Akwawit”.

Oskarżeni nie przyznali się do winy — twierdząc, że nie było ich obowiązkiem badanie odgromników. Twierdzą oni, że zwracali uwagę, iż urządzenia zbiorników były przestarzałe.

Interesująco wypadły zeznania biegłych. Biegły Wasilewski stwierdził, że proces ma wielkie znaczenie naukowe, a jego wynik oczekiwany jest z zainteresowaniem nie tylko w kraju, ale i za granicą.

Rozprawę odroczone celem przesłuchania biegłego Obrapalskiego z Warszawy.

Omal się nie spalił żywcem

Mogilno. — Okropnemu wypadkowi w Mogilnie uległ 50-letni stolarz Piotr Kaszuba, który po całodziennym pracy położył się w swoim warsztacie stolarskim do snu. Z niestwierdzonych dotąd przyczyn w warsztacie powstał pożar. Zapalił się mianowicie siennik, na którym Kaszuba spał. Powstały wskutek ognia dym do tego stopnia odurzył Kaszubę, że ten stracił przytomność i zaczął się palić. Na szczęście jednak pożar zauważono i pospieszono Kaszubę z pomocą. Nieszczęśliwego wydobyto i po doraźnym opatrunku przewieziono do szpitala powiatowego w Strzelnie. Kaszuba doznał poparzeń trzeciego stopnia na całym ciele.

Ukarany za gościnny występ złodziejski w Lesznie

Sąd Grodzki w Lesznie skazał Ratajczaka Czesława z Poznania za gościnny, nieproszony występ złodziejski w Lesznie. Mianowicie Ratajczak skradł garderobę na

szkodę p. Smoczyńskiej Marii, za co został skazany na 8 miesięcy więzienia.

Zaraza pryszczycy w Dąbczu wygasła, zarządzenia zostały uchylone.

Kurator Okręgu Szkolnego Poznańskiego wizytował powiat wolsztyński

Wolsztyn. — Do Wolsztyna przybył na wizytację p. Kurator Okręgu Szkolnego. Dr Stetkiewicz, w tow. naczelników pp. Biedowicza i Dra Zabczyńskiego.

Pan Kurator specjalnie zainteresował się szkołą przygraniczną w Kopanicy, będącą na kilku lekcjach zwrócił uwagę na rozwój czytelnictwa wśród młodzieży szkolnej jak i samodzielną pracę inteligencji młodzieży przez zastosowanie odpowiednich metod pracy. Również z dużym zainteresowaniem przyglądał się p. Kurator o-

gródkiem szkolnym.

Z kolei odbyła się wizytacja szkoły nr. 2 im. Tadeusza Kościuszki w Wolsztynie, gdzie podczas lekcji p. Kurator rozmawiał z młodzieżą na temat przeczytanych książek, jak i aktualnych wydarzeń politycznych. Następnie p. Kurator zwizytował gimnazjum wolsztyńskie oraz złożył wizytę p. staroście wolsztyńskiemu, a wreszcie po odbyciu konferencji z Inspektorem Szkolnym prof. L. Bombickim odjechał do Poznania.

Skazani za nielegalne przejście przez granicę polską

Wolsztyn. — Pod wpływem propagandy niemieckiej robotnicy Ankiewicz Wiktor z Obry oraz Szewczyk Jan z Ludwinowa pow. jarocińskiego — udali się przez „zieloną granicę” do „raju” niemieckiego — bo tam — jak stara się propaganda niemiecka przekonywać — każdy znajdzie pracę i zarobek.

Żądni przysług i „rajskich” zarobków — robotnicy prędko się przekonali, że raj niemiecki polega tylko na propagan-

dzie politycznej, starającej się na wszelki sposób przekonać, że w Polsce jest źle, a w Niemczech dobrze — bo pracy nie znaleźli — i jak niepyszni musieli wrócić do Polski.

Sąd wolsztyński latwoiernych skazał na kary bezwzględnej aresztu i to Ankiewicza na karę 2 miesięcy aresztu i pozostawienie w więzieniu, a Szewczyka na karę 3 miesięcy aresztu.

—□—

Pomagał w ucieczkach do Niemiec

Wolsztyn. — Organy policyjne wpadły na trop zorganizowanej akcji pomocy w nielegalnym przekraczaniu granicy polsko-niemieckiej.

Energiczne dochodzenia ujawniły, że zorganizowanej pomocy w ucieczce przez

„zieloną granicę” udzielał Robert Linke, Niemiec z Solca.

W wyniku rozprawy sądowej sprytny przemytnik ludzi zasądzony został na karę 3 miesięcy aresztu bez zawieszenia i 50 zł grzywny.

—□—

Zjazd Włościanek Wielkopolskich

Poznań. — W Poznaniu obradował zjazd delegowanych i prezesek Związku włościanek wielkopolskich.

Po zagajeniu zebrania przez p. Nieniewską oraz po ukonstytuowaniu się prezydium, przemówienie wygłosił J. Em. ks. Kardynał Prymas Hlond, podkreślając katolicki i narodowy charakter pracy Związku. Na zakończenie J. Em. ks. Prymas udzielił zebranym swego błogosławieństwa.

Następnie przemawiał p. wojewoda poznański plk. Bociański, przedstawiciele sa-

morządu gospodarczego, organizacji społecznych i inni.

Po odczytaniu nadesłanych depesz wygłoszone zostały sprawozdania sekretariatu oraz komisji rewizyjnej i komisji dla Akcji Katolickiej. W wyniku ożywionej dyskusji udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium, poczem przyjęto rezolucję zjazdu i dokonano wyborów uzupełniających. Długie i rzeczowe obrady zakończyły się około godz. 18 wspólnym odśpiewaniem „Roty”.

Wojewoda poznański Bociański — odwiedza swe miasto rodzinne - Pleszew

Pleszew. — W drugi dzień Zielonych Świąt zawiązał niespodziewanie do swego rodzin. miasta z wizytą nieoficjalną wojewoda poznański plk. Bociański. Po krótkich odwiedzinach u rodziny, udał się p. wojewoda do Turska, gdzie w Zielone Świąta odbywały się uroczystości odpu-

stowe skupiające kilka tysięcy wiernych. Po powrocie p. wojewoda złożył wieniec na mogile powstańców wielkopolskich, poczem odwiedził swych dawnych znajomych.

Wizyta p. wojewody wywołała u Pleszewian żywe zadowolenie.

Ukradli chałupnikowi kartofle i żyto

Wieluń. — W ub. środę w nocy na szkodę Władysława Kowalskiego, zamieszkałego w Wieluniu, jacyś na razie niewykryci sprawcy włamali się do piwnicy, skąd skradli kartofle i żyto. Zawiadomiona policja prowadzi dochodzenia.

Radloprogram

Wtorek, 6. czerwca.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6,35 Gimnastyka. 6,50 Muzyka. 7,00 Dziennik poranny. 8,00 Audycja dla szkół. 11,00 Audycja dla szkół. 11,25 Muzyka. 11,30 Audycja dla pobożnych. 11,57 Sygnał

czasu. 12,03 Audycja południowa. — 14,45 Samotni żeglarze „Podług słońca i gwiazd” — pogadanka dla dzieci. 15,00 Muzyka popularna. 15,45 Województwa wschodnie czekają na pionierów życia gospodarczego. 15,51 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,10 Pogadanka aktualna. 16,20 Utwory kłarnetowe. 16,45 Kronika literacka. 17,00 Muzyka taneczna. 17,45 Skrzynka ogólna. 18,00 Arie i pieśni. 18,25 Koncert. 19,00 Audycja dla robotników. 19,20 „Przy wieczerzy”. 20,10 Odczyt. 20,25 Audycja dla wsi. 20,40 Audycja informacyjna. 21,00 „Sławne koncerty”. — 21,45 „Sprawiedliwość” — odczyt. 22,00 Koncert muzyki klasycznej. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego.

LOKALNE AUDYCJE POZNAŃSKIE

8,35 Koncert poranny. 8,55 Pogawędka dla kobiet. 11,25 Muzyka z płyt. 13,00 Wiadomości bieżące. 13,05 Przegląd giedowy. 13,17 „Aida” — opera (w skrócie). 14,40 Pogadanka społeczna. 17,00 Anna Suszczyńska, zapomniana kompozytorka wielkopolska. 17,30 Uroki lata: Młode zwierzaki. 17,40 Anna Suszczyńska zapomniana kompozytorka wielkopolska d. c. 20,25 Skrzynka rolnicza. 20,35 Wiadomości sportowe lokalne.

WYBRANE AUDYCJE ZAGRANICZNE

18,17 Radio Romania. Muzyka polska. 20,30 Paris PTT. Wieczór dawnych przebojów. 21,00 Mediolan. „La rondine” — opera. 21,00 Luksemburg. „Cyrulik sewilski” — opera. 21,00 Lille. Wieczór komedii muzycznych.

—□—

LESZNO

ZAPISZ SIĘ NA CZŁONKA POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA!

Zapisy na członków P. C. K. przyjmują: p. Chmarzyńska, p. Kurzawska, p. Zgalska, p. A. Misiak, p. Marski, Pow. Kasa Oszcz. (p. Zygmunt) i Sekretariat PCK, ul. 17 Stycznia 2 od 11—13 i 16—18.

—□—

Zwiedzajcie

Zwierzyniec Leszczyński

URZĘDOWA CEDULA

GIELDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ

Poznań, 3. 6. 1939

Pšenica	21,25—21,75
Zyto	14,50—14,75
Jęczmień 673-678 g-l.	18,50—19,00
Jęczmień 700-720 g-l.	18,25—19,75
Owies stand. I	17,10—17,50
Owies stand. II.	16,50—17,00
Maka pszen. gat. I, wyc. 0-35 pr.	39,00—41,00
Maka pszen. gat. I 0-50 proc.	36,25—38,75
Maka pszen. gat. II. 0-65 proc.	33,50—36,00
Maka pszen. gat. II 35-65 proc.	29,25—31,75
Maka pszen. gat. II 50-65 proc.	26,75—27,75
Maka pszen. gat. II 35-50 proc.	32,25—33,25
Maka pszen. gat. II 50-60 proc.	27,75—28,75
Maka pszen. gat. II 60-65 proc.	25,25—26,25
Maka żytnia wyc. 0-30 proc.	25,00—25,75
Maka żytnia gat. IA 0-55 proc.	23,50—24,25
Maka ziem. superior w/l, w.	29,50—32,50
Otręby pszenne grube stand.	13,00—13,50
Otręby pszenne drobne stand.	11,25—12,00
Otręby żytnie stand.	11,75—12,75
Otręby jęczmienne	12,00—13,00
Groch Wiktor	34,00—37,00
Groch zielony (Holger)	28,00—30,00
Łubin żółty	14,00—14,50
Łubin niebieski	13,00—13,50
Soradela	21,00—23,00
Rzepak ozimy	53,50—54,50
Rzepak jary	50,50—51,50
Siemka lniane	64,00—67,00
Mak niebieski	91,00—94,00
Gorzyczka	55,00—58,00
Przylot	85,00—90,00
Rajgras	155,00—170,00
Tymotka	53,00—60,00
Makuchy lniane w taflach	25,00—26,00
Makuchy rzepakowe w taflach	13,50—14,50
Siano zwykłe luzem	6,25—6,75
„ zwykłe prasowane	7,25—7,75
„ nadnoteckie luzem	6,75—7,25
„ nadnoteckie prasowane	7,75—8,25
Słoma pszenna luzem	1,85—1,90
„ pszenna prasowana	2,40—2,90
„ żytnia luzem	1,80—2,40
„ żytnia prasowana	2,90—3,15
„ owsiana luzem	1,85—1,90
„ owsiana prasowana	2,40—2,65
„ jęczmienna luzem	1,65—1,90
„ jęczmienna prasowana	2,40—2,65

Kronika dnia

czerwiec

6

Wtorek

Norberta i Klaudjusza

Wschód słońca g. 3,19

Zachód słońca g. 19,50

Wschód księż. g. 22,54

Zachód księż. g. 7,58

LESZNO

DYZURY LEKARSKIE

Ubezpieczalni Społecznej

za miesiąc czerwiec 1939 r.

5. Dr Polewski

6. Dr Kołkowski

1) **Odnaczenie niepodległościowca.** P. prof. Julian Szpunar otrzymał odznakę harcerską Małopola z czasów walk o Niepodległość, oraz orzeczenie Komisji Weryfikacyjnej, uznającej jego pracę w skautingu (1910—1918) w charakterze pioniera ideologii harcerskiej i jednego z pierwszych drużynowych jako pracę niepodległościową.

1) **Czarodziej Bosko w Lesznie.** Znany nam z zeszłorocznych występów, cieszący się olbrzymim powodzeniem, znakomity iluzjonista Bosko, zatrzymał się w naszym mieście i wystąpi wraz z zespołem tylko raz jeden, i to w czwartek, 8 bm. o godz. 20,30 w sali Strzelnicy z wspaniałym, rewelacyjnym programem dwu i pół godzinnym w 3 częściach. Już dziś zwracamy na to przedstawienie uwagę.

1) **III Zakon św. O. Franciszka.** We wtorek 6 bm. wieczorem po nabożeństwie zbiórka wszystkich osób, które chcą jechać na Kongres do Częstochowy trwający od 8—10 lipca. Zarząd.

1) **Zw. Legionistów Polskich** (oddział Leszno) zawiadamia swych członków, że dnia 7 czerwca br. o godz. 17-tej w świetlicy P. W. przy ul. Zwirki i Wigury 21 odbędzie się plenarne zebranie Oddziału, na którym będą omawiane sprawy związane z tegorocznym zjazdem Leg. Polskich w Krakowie, jako w 25-cio lecie wymarszu „Kadrowej” z Oleandrów. Obecność wszystkich członków konieczna. Zarząd.

Kawiarnia „Esplanade”

poleca znane ze swej dobroci, wykwalifikowanego smaku i doborowych gatunków **LODY WŁOSKIE** codziennie świeże, zawsze w różnych gatunkach do wyboru.

KALENDARZYK ZEBRAŃ

k) **Koło Absolwentów Szk. Przemysłowej.** Zebranie mies. 11 bm.

k) **Zw. Emerytów Państw., Wdów i Sierót w Lesznie.** Zebranie mies. 5 bm. g. 20 w sali Hotelu Polskiego.

k) **Zw. Powstańców Wlkp. Koło w Lesznie.** Mies. plenarne zebranie 7 bm. g. 20 w lokalu związk. u koł. St. Horowskiego ul. Leszczyńskich 17. Przybycie wszystkich członków obowiązkowe. Zarząd.

k) **KSM.** Dziś poniedziałek g. 20 zbiórka zastępów St. Czarnieckiego, Zawiszy Cz., Bolesława Chrobrego, Sokół, kandydatów, starszych przy ćwiczeniach miejskiej. — Wtorek g. 20 zebranie plenarne w Domu Katolickim. Ważne sprawy.

k) **Chór Kościelny.** Dziś w poniedziałek po nabożeństwie lekcja w Domu Katolickim. Komplet obowiązkowy.

k) **„Chopin”.** Dziś, poniedziałek g. 20 lekcja śpiewu w szkole powsz. pl. dr Metziga.

k) **Stow. Ochoty. Straży Pożarnej.** Wtorek, 6 bm. g. 20 zebranie plenarne w ratuszu.

k) **KSM.** Dziś 5 bm. po nabożeństwie zbiórka zastępów 4-go i „Orląt” w Ogn.

k) **„Dembniński”.** Dziś w poniedziałek lekcja chóru mieszanego w Hotelu Dworcowym.

OKRĘGOWY ZŁOT „SOKOŁA” W LESZNIE

imponującą manifestacją tężyzny narodowej

WYMARSZ

NA UROCZYSTE NABOŻEŃSTWO.

O godz. 11-tej odbyła się zbiórka na boisku wszystkich gniazd, po czym po raporcie przed prezesem Dzielnicy p. red. T. Powidzkim ruszono w pochodzie przy towarzysztwie naczelnika Dzielnicy inż. Suligowskiego i naczelniczki Dzielnicy Kaspzakówny, ruszono w pochodzie przy dźwiękach orkiestry pułku piechoty ulicą Głogowską, Marsz. Piłsudskiego i Kościelną do kościoła farnego na nabożeństwo. Na czele pochodu kroczyły poczty sztandarowe w liczbie 12. Niesiono również porządek, zdobyty przez Okręg Leszczyński, a ufundowany przez prezesa Zarządu Głównego T. G. „Sokół” p. lka Arciszewskiego. Ogólną uwagę zwracało gniazdo Chwałkowskie (pow. gostyński) w strojach regionalnych.

UROCZYSTE NABOŻEŃSTWO.

Mszę św. na intencję złota — odprawił kapelan okręgu ks. prob. dr Abt, a kazanie wygłosił ks. Gólniewicz, który w pięknych i głębokich słowach scharakteryzował ideologię organizacji sokolej, — podkreślając jej zasługi w pracy nad budzeniem ducha polskiego i nad pogłębianiem przywiązania narodu polskiego do Kościoła katolickiego.

Uroczyste nabożeństwo po błogosławieństwie Najsw. Sakramentem zakończono odśpiewaniem hymnu „Boże, coś Polskę”.

OTWARCIE ZŁOTU NA RYNKU.

Po wyjściu z kościoła od strony ul. Leszczyńskich udano się na rynek, gdzie po stronie wschodniej nastąpiło uroczyste otwarcie Złotu w obecności przedstawicieli władz państwowych, wojskowych i samorządowych oraz licznie zebranej publiczności.

Prezes okręgu leszczyńskiego, a równocześnie prezes gniazda leszczyńskiego p. Br. Kotlarski powitał najpierw przedstawicieli władz z pp. w. starostą Krausem, zastępcę starostę powiatowego, komendantem garnizonu p. lka Kowalczewskim, dowódcą pułku piechoty p. lka Wierczyńskim ks. prob. dr Abtem, burm. Kowalskim, prezesem Dzielnicy red. Powidzkim i por. Lichnowskim, zast. dowódcy Baonu Obrony na czele, oraz przybyłych na Złot Sokółów.

W przemówieniu swym prezes okręgu podkreślił powagę chwili, w której Złot się odbywa i wspominał o pamiątkowym zlocie grunwaldzkim w roku 1911 w Krakowie, który był potężną manifestacją woli życia i zwycięstwa narodu polskiego — wbrew germańskiemu zakusom. Również i dzisiaj „Sokół” jest każdej chwili gotowy walczyć pod rozkazami Naczelnego Wodza i wykazać czynem swoją miłość Ojczyzny. Mocne przemówienie zakończył mówca wezwaniem do okrzyku na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, który obecni z mocą podchwycili.

W imieniu starosty powiatowego przemówił p. wice-starosta Krause, który powitał szeregi sokole i wypunktował pozytywne wartości pracy „Sokoła” na przestrzeni ostatnich 20 lat w Polsce Odrodzonej.

DEFILADA

Uroczystość otwarcia Złota zakończyła defilada gniazd po stronie zachodniej rynku przed władzami.

Dziarsko kroczące szeregi sokole zdobyły sobie serca publiczności, która z sympatią przypatrywała się zdrowym, uśmiechniętym twarzom, kilkunastoletnim Sokolom i poważnym Sokolom.

kom i poważnym Sokolom.

W południe odbył się w sali „Sokoła” obiad dla przedstawicieli władz i starszyzny sokolej. Podczas obiadu wygłoszono szereg przemówień.

POKAZY NA BOISKU.

Po przerwie obiadowej rozpoczęły się o godz. 3-ciej zawody i ćwiczenia przy dźwiękach orkiestry.

W ramach złota odbyły się najpierw interesujące zawody sekcji ratowniczej P. C. K., po czym o godz. 4-tej na boisko weszły drużyny ćwiczące męskie i żeńskie.

Ćwiczenia otworzył przemówieniem prezes Dzielnicy, red. Powidzki, który nawiązując do sytuacji obecnej, powiedział, że kto chce wojny — będzie ją miał, ale spotka się z odpawą całego narodu, a „Sokół” spełni swoje zadanie. W tej chwili jednak naród polski musi pracować normalnie, produkować, zarabiać i oszczędzać. Podkreśliwszy jeszcze rolę „Sokoła” i zapewniając o jego gotowości do najwyższych poświęceń — red. Powidzki wznosił okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej na ręce P. Prezydenta R. P. prof. Ign. Mościckiego i Wodza Naczelnego, Marsz. Smigłego-Rydzę.

Skości przy dźwiękach hymnu państwowego wciągnięto na maszt flagę o barwach narodowych. Po raporcie naczelnika okręgu, Suligowskiego przed prezesem Dzielnicy nastąpiła defilada zawodników.

Ćwiczeniom przyglądali się naczelnik Dzielnicy inż. Suligowski i naczelniczka Kaspzakówna.

POPISY.

Efektowne popisy gimnastyczne, obejmujące ćwiczenia młodzieży żeńskiej piteczkami, ćwiczenia młodzieży męskiej lancami, sztafetę 4 × 100 drubów, w której pierwsze miejsce zajęło gniazdo Rawicz, uzyskując czas 50,6 sek., a II m. gniazdo Leszno (51,4 sek.), dalej ćwiczenia wolne druhen, ćwiczenia na przyrządach druhen, drubów i młodzieży — z pośród których należy wyróżnić przede wszystkim doskonałego Janaszaka, Osieckiego i Nowackiego (Leszno); dalej nastąpiły ćwiczenia drubów, sztafeta młodzików 4 × 100, w której zwyciężyło gniazdo Rawicz (53,7 sek.), dalsze miejsca zaś zajęły Miejska Górka i Leszno.

Rzęsiście oklaski zebrało gniazdo Chwałkowskie z pow. gostyńskiego za odtęśzenie kilku tańców biskupiańskich w pięknych strojach regionalnych.

Całość zakończyły niezwykle efektowne ćwiczenia wspólne drużyn żeńskich i męskich.

WRĘCZENIE NAGRÓD

Po zakończeniu ćwiczeń, odczytano wyniki. Za najliczniejszy udział w zlocie otrzymało gniazdo Piaszki (pow. gostyński) puchar wędrowny, ufundowany przez prezesa okręgu a dyplom gniazda Miejska Górka i Leszno. Nagrody wręczył prezes Dzielnicy.

Uroczystości zlotowe zamknął prezes okręgu p. Br. Kotlarski.

Złot zakończono odśpiewaniem zwrotki „Roty”. O godz. 8-mej rozpoczęła się zabawa taneczna na sali „Sokoła”, gdzie bawiono się ochoczo przy dźwiękach orkiestry.

Złot odbył w nastroju pełnym powagi — pozostawił wrażenie jak najlepsze. Leszno przeżyło znowu jeden dzień pełen krzepiącej wiary w siłę i wartość połączonych społeczeństwa.

Leszno. — W ub. niedzielę Sokółstwo okręgu leszczyńskiego, obejmującego powiaty leszczyński, gostyński i rawicki — zjechało do naszego miasta na swój coroczny zlot okręgowy, w którym wzięły udział 23 gniazda z około 600 członkami.

Z okazji Złotu Leszno przystroiko się w barwy narodowe. Już od rana z licznych gniazd sokolich, przybywały rzesze „czerwonych koszul”, kierując się na boisko „Sokoła” przy szosie strzyżewickiej, gdzie około godz. 7-mej rano została przeprowadzona próba generalna ćwiczeń zlotowych z udziałem gniazd poza miejscowych.

Uroczyste prymicie księdza Stanisława Kaczmarska

Dzisiaj o godz. 10-tej odbyły się uroczyste prymicie ks. Stanisława Kaczmarska z Leszna.

Mszę św. odprawił ks. Prymiciant w asyście ks. prob. dr Abta i ks. Turkowskiego. Kazanie wygłosił prefekt gimnazjum z Kościana.

W uroczystości wzięły udział towarzysztwa kościelne ze sztandarami oraz rzesze wiernych. Na zakończenie ks. Prymiciant udzielił krewnym i wiernym błogosławieństwa.

Jedziemy na Zjazd Katolicki do Środy

Na skutek decyzji J. Em. Księdza Kardynała Prymasa — Zjazd Katolicki w Środzie odbędzie się 28 i 29 czerwca, a nie 1 i 2 lipca.

Celem umożliwienia jak najtańszego przejazdu do Środy przewiduje się na drugi dzień zjazdu tj. 29. czerwca z Leszna wyjazd autobusami o ile dostateczna liczba uczestników się zgłosi. Cena przejazdu wyniesie około 4 zł w obydwie strony.

Zgłoszenia przyjmuje „Orbis” i biuro parafialne do 25 czerwca.

Z życia Robotników Katolickich w Lesznie

Leszno. — W ubiegłą niedzielę po sumie odbyło się w sali Domu Katolickiego mies. zebranie Kat. Tow. Robotników Polskich, które zajął prezes p. J. Rzeźniczek. Po przeczytaniu porządku obrad odśpiewano „My chcemy Boga”.

Skości sekretarz p. Gryczka odczytał protokół z ostatniego zebrania. Następnie Zarząd podał do wiadomości, że w dniu 29 czerwca rb. organizuje towarzystwo zabawę w Strzelnicy z niespodziankami i urozmaiceńiami, jak: ostre strzelanie, strzelanie z wiatrówek, różne gry i zabawy, loteria fantowa i w. in., po czym potoczyła się dyskusja nad wyborem komitetu zabawowego i finansową sprawą zabawy.

Następnie podano do wiadomości, że 1 lipca organizuje się wycieczkę do Częstochowy a zgłoszenia przyjmuje biuro parafialne. Prezes odczytał również zaproszenie na zlot Sokółów i zachęcał zebranych do gremialnego udziału w uroczystościach popołudniowych.

Po załatwieniu kilku spraw organizacyjnych odśpiewano „Boże, coś Polskę”, po czym prezes zamknął zebranie pochwaleniem Pana Boga.

Racjonalne przechowywanie produktów

Koło lokalne PWK. — Na kursie informacyjnym dla Pań we wtorek, dnia 6 czerwca o godz. 20 w auli Gimn. żeńsk. im. M. Konopnickiej, p. dyr. St. Orłowska wygłosiła prelekcję z zakresu gospodarstwa domowego: „Racjonalne przechowywanie produktów żywnościowych”. Na zakończenie kursu przemówił p. kpt. Galica po czym rozdane zostają świadectwa w liczbie około 100. Mamy nadzieję, że wszystkie Panie, które tak licznie uczęszczały na kurs i w dniu 6 bm. stawia się gremialnie na zakończenie. Zarząd.

Pielgrzymka FCK. do Częstochowy

Zarząd Oddziału P. C. K. w Lesznie podaje do wiadomości, że uczestnikom pielgrzymki do Częstochowy przyznano 50 proc. ulgi kolejowej. Pielgrzymka odbywa się na indywidualne karty uczestnictwa i wyrusza w dniu 10 czerwca. Zabrać należy dowód osobisty. Zgłoszenia umienne przyjmuje przy wpłacie 30 gr p. Dziwkowa ul. Zwirki i Wigury 12 do soboty 3 bm. w godzinach o 11 do 16-tej.

I. Gmnazjum Prywatne OO. Dominikanów I. Internat w Żółtkwi (Lw.)

Chłopców pragnących zostać kapłanami w Zakonie św. Dominika przyjmuje się do I klasy. Opłata miesięczna za naukę i utrzymanie 40 zł. Uboższym zniżki. Zgł. kierować: Urząd Prowincjański OO. Dominikanów, Lwów, plac Dominikański 2.

Popierajmy P. C. K.

Polski Czerwony Krzyż uznany przez Państwo Polskie jako jedyne stowarzyszenie powołane do współdziałania na obszarze Rzplitej z instytucjami sanitarno-wojskowymi w czasie wojny, podjął się ważnego zobowiązania moralnego i materialnego wobec Państwa i społeczeństwa, ho-

rać na swe barki olbrzymi ciężar prac mobilizacyjnych, ażeby w ten sposób przyjąć z pomocą władzom polskim, a równocześnie w wysokim stopniu odciążyć skarb Państwa.

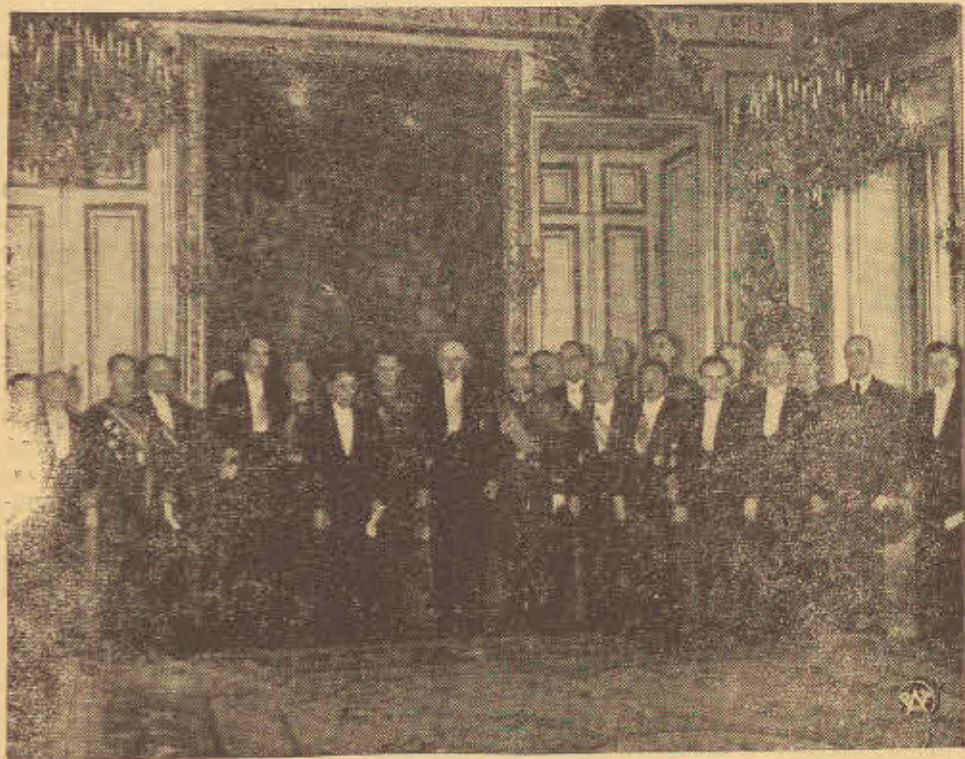
Prócz tego obowiązku spełnia Polski Czerwony Krzyż cały szereg innych zadań humanitarnych i społecznych: tworzy i szkoli sekcje sanitarne kobiet i mężczyzn w niesieniu pierwszej pomocy, zarówno

w czasie straszliwych ataków gazowych w czasie wojny, jak i wszelkich klęsk żywiołowych i epidemii, jakie nam zagrażają w czasie spokojnym.

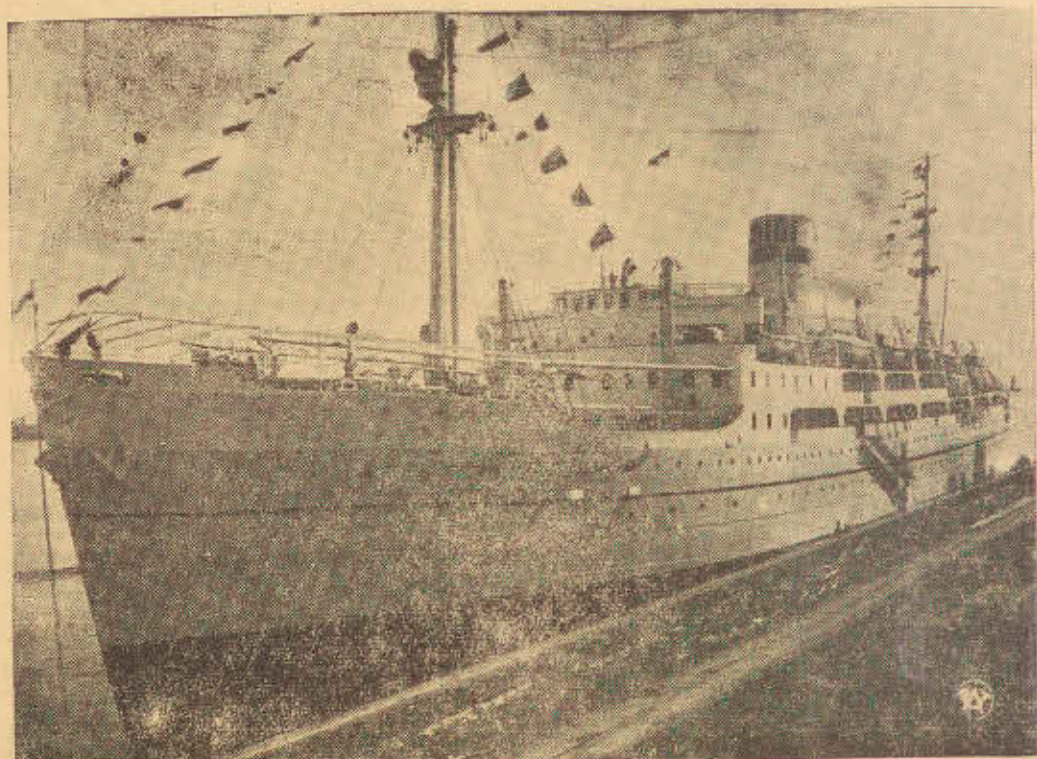
Corocznie dzięki pracy Polskiego Czerwonego Krzyża setki tysięcy złotych, zebranych wśród społeczeństwa, zamienia się w kolumny samochodów sanitarnych, w namioty, punkty odżywcze, nosze, apteczki przeciwgazowe i drogowe, w szpitale, lecz-

nice i sanatoria, rozsiane w liczbie ponad 160 w całym kraju — w kolumny dezynfekcyjne do walki z brudem i chorobami zakaźnymi i w olbrzymie zapasy środków, potrzebnych do podjęcia działań ratowniczych.

Nie żałujmy zatem ofiar na rzecz P. C. K. i wступujmy w jego szeregi.



Dnia 2 czerwca 1939 r. nowomianowany ambasador sowiecki w Warszawie p. Mikołaj Szaronow złożył P. Prezydentowi R. P. swe listy uwierzytelniające. — Na zdjęciu: obok P. Prezydenta R. P. stoi po lewej stronie ambasador Szaronow i min. Beck, zaś po stronie prawej p. premier gen. Sławoj-Składkowski oraz ministrowie: Roman, Ulrych, Kościelkowski



Nowy transatlantyczny motorowiec polski M/S „Sobieski” w porcie gdynskim. — Uroczyste podniesienie bandery i poświęcenie nowej jednostki polskiej marynarki handlowej odbędzie się w dniu 11-go czerwca



Dnia 2. 6. 39 o godz. 23 zasnął w Bogu po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. nasz ukochany syn, brat i szwagier śp.

Benon Pilarczyk

przeżywszy lat 33.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 5 bm. godz. 17 w Lesznie przy ul. Osieckiej 56.

O czym donosi w ciężkim smutku porażona

Rodzina.

ALEJE

owocowe

do wydzierżawienia.

Dwór Przybiń

p. Rydzyna, pow. Leszno

Zgubiono

damski, złoty zegarek z bransoletką. Do oddania za wynagrodzeniem: Leszno, B. Chrobrego 42, m. 2

Motocykl

marki „James”, tanio na sprzedaż. Foto Rzeźniczak, Leszno, Grodzka 12.

Przedsiębiorstwo

blacharsko - dekarskie instalacyjne

Wawrzyniec Schaefer

Leszno - ul. Kościelna 7
Tel. 176 Tel. 176

Szwajcar

dobry dojazd, od 7 bm. potrzebny. Leszno, ulica Starozamkowa 14.

Posługaczka

do wszelkich prac domowych, potrzebna od zaraz. Leszno, Tama Kolejowa 2, m. 6, I. p.

Uczniwy chłopak

do posyłek i obsługi personu potrzebny od zaraz. Restauracja, Leszno Dworzec.

Ekspedientka

do składu papieru i wyrobów skórzanych, potrzebna od zaraz lub później. Praktyka wymagana, znajomość branży niekonieczna. Zgłoszenia pism. do eksp. Głosu w Lesznie pod nr. „100”.

Wł. Lewando

Na ogólne życzenie, pozostaję w Lesznie nieodwołalnie do 14 czerwca br. Udzielam psychologicznie porad życiowych. Przyjmuję cały dzień. Ceny niskie. Niezamożnym bezpłatnie. Leszno, ul. Marsz. Piłsudskiego 16, m. 5, front, II. piętro.

Posady

do wszelkiej pracy poszukuję od zaraz. Anna Włodarczakówna, Podborowo, poczta Siedlec, pow. Wolsztyn.

Mieszkanie

2 pokojowe w centrum miasta szuka spokojny lokator. Oferty z podaniem ceny pod „Mieszkanie” do eksp. Głosu w Lesznie.

Pokój

frontowy, dobrze umebl., słoneczny, z całym utrzymaniem, przy ul. Marsz. Piłsudskiego, do wynajęcia. Zgłoszenia: Marsz. Piłsudskiego 3, skład.

Ondulacja trwała

FARBOWANIE włosów, brwi i rzęs przez siłę pierwszorzędną.

Ceny konkurencyjne.

T. Kuśnierek

Leszno, Leszczyńskich 43.

Sprzedam

tanio białe łóżeczko, żelazno-mosiężne. Leszno, ul. Bol. Chrobrego 15, m. 4.

Sprzedam dom

w Zaborowie, 4 pokoje i kuchnia z domem gospodarczym, ogrodem i łąką. Zgłoszenia przyjmuje Zaborowo 157, pow. Leszno.

Za długi

męża mego Feliksa Gruhna z Zbarzewa, nie odpowiad. Jadwiga Grunowa, Zbarzewo.

Wprost

niemożliwe!!!

żeby z biegiem czasu tyle sprzętów w rupieciarni się nabywało! Trzeba będzie należytą inwenturę zrobić, gdyż byłaby rzeczywiste szkoda sprzęty te nadal nieużytecznie pozostawić. Napewno znajdzie się wielu, którzy sprzęty te chętnie by kupili, gdyby się o tem dowiedzieli.

Najlepsza droga — to

DROBNE OGŁOSZENIE
w naszym piśmie!!!

Na włosnę

lisy

naturalne i farbowane

wielki wybór po niskich cenach poleca



Augustyn Herrmann i Syn - Leszno
ul. Świętochowska 2.

Zwiedzajcie piękny park „Strzelnicy” Bractwa Kurkowego” w Lesznie